VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

**PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 93)**

z dnia 15 listopada 2012 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 93)

15 listopada 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, i posła **Andrzeja Gałażewskiego (PO)** zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

**– informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2012) 472, 545, 547, 581, 587, 588, 591, 592, 593, 594, 599, 601, 604, 605, 607, 608, 611, 613, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624);**

**– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Edukacji, Młodzieży i Kultury (26 i 27 listopada 2012 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach;**

**– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady ustanawiającego wspólnotowy system rejestracji przewoźników materiałów promieniotwórczych (COM(2012) 561 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;**

**– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Sprawozdanie Komisji w sprawie wydatków EFRG System wczesnego ostrzegania nr 6-7/2012 (COM(2012) 452 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;**

**– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczące realizacji Europejskiego programu energetycznego na rzecz naprawy gospodarczej (COM(2012) 445 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;**

**– sprawy bieżące.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Janusz Włodarski** prezes Państwowej Agencji Atomistyki wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Nalewajk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Tomasz Tomczykiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Omilanowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Stefan Rogulski** radca ministra w Ministerstwie Skarbu Państwa, **Karol Zgódka** naczelnik wydziału w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, **Maria Bołturszko** główny specjalista w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, **Anna Łysik** główny specjalista w Ministerstwie Edukacji Narodowej, **Jolanta Kędra** doradca prawny w Najwyższej Izbie Kontroli oraz **Wojciech Olejniczak** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Joanna Heger** i **Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych oraz **Marcin Fryźlewicz** i **Mateusz Zreda** – eksperci ds. legislacji, **Dorota Ogryczak** specjalista ds. systemu gospodarczego i **Jacek Krzak** główny specjalista ds. systemu gospodarczego w Biurze Analiz Sejmowych.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam wszystkich przybyłych członków Komisji, panie i panów ministrów oraz przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli. Chciałam przypomnieć o propozycjach ograniczeń czasowych, czyli pięć minut dla posła sprawozdawcy, trzy minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy i minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi w danym temacie. Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania? Nie widzę.

Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Też nie widzę. O 14.30 zaczniemy następne posiedzenie Komisji, więc do tego czasu powinniśmy skończyć to posiedzenie. Może przy okazji poinformuję, że prezydium po krótkiej naradzie zdecydowało co do zasady, że posiedzenia Komisji będą tak planowane, żeby można było łatwiej sobie zaplanować dyskusję w konkretnych tematach i stąd też tam, gdzie uznamy za zasadne, tych posiedzeń Komisji czasem będzie więcej, tak jak ma to miejsce dzisiaj. To również dlatego, żeby panie i panowie ministrowie nie musieli przez czasem dwie, trzy godziny oczekiwać na swój punkt, tylko żeby było wiadomo, o której dany punkt się zaczyna. Stąd też po raz pierwszy czy drugi w ten sposób procedujemy. To taka informacja. Uwag do porządku obrad nie widzę, w związku z tym uznaję go za przyjęty.

Przechodzimy do pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to dokumenty: COM(2012) 472, 545, 547, 581, 587, 588, 591, 592, 593, 594, 599, 601, 604, 605, 607, 608, 611, 613, 618, 619, 620, 621, 622, 623 i 62. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo mają jakieś uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.

Przechodzimy do pkt II, czyli informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Edukacji, Młodzieży i Kultury w dniach 26 i 27 listopada 2012 r. Rząd jest reprezentowany przez panią minister Małgorzatę Omilanowską. Bardzo proszę, pani minister, o wprowadzenie do tematu.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Małgorzata Omilanowska:**

Na wspomnianym posiedzeniu Komisji ma być prezentowane stanowisko rządu w odniesieniu do czterech projektów. Pierwszy z nich, oznaczony numerem COM(2011) 884, to ustanowienie programu „Europa dla obywateli" na lata 2014-2020. Jest to wniosek rozporządzenia Rady ustanawiający ten program. Sprawa powinna tu być państwu dobrze znana, dlatego że program „Europa dla obywateli" to program, który już istniał. To rozporządzenie ma wprowadzić na następną kadencję funkcjonowania tych projektów powtórzenie tego projektu w zasadniczych zarysach. Co istotne, to podkreślono w tym projekcie aktywność integracji europejskiej na szczeblu lokalnym, regionalnym, krajowym i europejskim, ale także zwiększenie aktywności odpowiedzialności obywatelskiej. Bardzo silnie podkreślono tu też sprawy związane z polityką unijną i jej propagowaniem.

Stanowisko rządu przygotowywane na to posiedzenie to jest projekt stanowiska, który państwu przedstawiam w tej chwili. Jest to poparcie kontynuacji tego programu z uwzględnieniem znacznych udogodnień administracyjnych, z proponowanym zwiększonym budżetem do wysokości 229 mln euro. Podkreśliliśmy w tym stanowisku przede wszystkim wsparcie rozwoju wiedzy na temat historii i wartości Wspólnoty Europejskiej oraz aktywizacji społecznej osiągniętej dzięki kontynuacji programu w proponowanym kształcie. Z pewnością powinno to służyć lepszemu zrozumieniu i wzmocnieniu procesów integracji i spójności społecznej.

Drugi projekt, który będzie przedmiotem naszego dzisiejszego zainteresowania, jest oznaczony numerem COM(2011) 785 i jest informacją o stanowisku rządu do wniosku

rozporządzenia PE i Rady w sprawie ustanowienia programu „Kreatywna Europa". Ten program jest o tyle różny od tego, co było procedowane w poprzednim okresie, że jest to właściwie nowość, jeżeli chodzi o nazwę, ale w istocie jest to koncept polegający na łączeniu odrębnych dotąd programów „Kultura", „Media" i „Media Mundus". Co istotne w tym projekcie, on będzie zawierał nowy międzysektorowy instrument mający na celu ułatwienie dostępu do finansowania. Poniekąd jest to odpowiedź na postulaty dotyczące stworzenia wieloletnich ram finansowych dla tego projektu, wspierający zarówno sektor kultury, jak i sektor kreatywny jako ważny element tego kolejnego pakietu finansowego.

Stanowisko rządu jest zasadniczo takie, że Polska będzie oczywiście popierała kontynuowanie tego nowego programu zawierającego w sobie poprzednie trzy. Popiera również proponowane przez Komisję zwiększenie budżetu tego programu, a także wprowadzenie i zastosowanie w ramach wszystkich komponentów programu mechanizmów, które pozwolą chronić i promować europejską różnorodność kulturową poprzez zapewnienie bardziej wyrównanych szans w polskim sektorze kultury i w sektorze kreatywnym dzięki uwzględnieniu sytuacji państw o niższej wydajności produkcyjnej.

Pewne uwagi dotyczą jednego z dwóch ogólnych celów programu, mianowicie, cytuję: „wspierania działań na rzecz ochrony i propagowania europejskiej różnorodności kulturowej i językowej". Strona polska zauważa, że ten cel nie został w wystarczającym stopniu przełożony na język priorytetów i środków wspierających. Mam nadzieję, że te nasze uwagi zostaną uwzględnione. Uważa także, że są za bardzo zdominowane przez realizację drugiego celu ogólnego, jakim jest „wzmacnianie konkurencyjności sektora kultury i sektora kreatywnego w celu propagowania inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu". To znowu, oczywiście, cytat z projektu. Będziemy także zabiegać o to, aby bardzo mocno uwzględniono współpracę międzynarodową, mającą bezpośredni wpływ na tworzenie nowych dzieł. Mamy też nadzieję na doprecyzowanie zapisów ustanawiających komponent „kultura", tak aby działania podejmowane w ramach tego komponentu we właściwy sposób odzwierciedlały cele programu.

W kontekście programu „Media" Polska ze szczególną uwagą przeanalizuje włączenie do wspólnego programu „Kreatywna Europa" programu „Media Mundus", który obejmuje współpracę z krajami trzecimi, do UE nienależącymi. Co do komponentu „Media" to jeszcze istotna sprawa – Polska zwróci szczególną uwagę na wzmocnienie zapisów dotyczących wsparcia korzystania z metodologii cyfrowych. Pozytywnie oceniamy natomiast propozycję utworzenia tych nowych mechanizmów finansowych, o których jest mowa w projekcie. Mamy też nadzieję na to, że powstanie nowego instrumentu nie będzie skutkowało ani nominalnym, ani proporcjonalnym ograniczeniem środków na pozostałe komponenty. Chodzi tu o zagwarantowanie minimalnego udziału procentowego komponentów „Kultura" i „Media". Liczymy także na wzmocnienie roli państw członkowskich we wdrażaniu programu.

Trzeci projekt stanowiska rządu jest w sprawie dokumentu oznaczonego numerem COM(2012) 407. Jest to wniosek projekt decyzji PE i Rady ustanawiającej działanie Unii na rzecz Europejskich Stolic Kultury na lata 2020-2033. To jest w zasadzie znowu powtórzenie w zasadniczych zrębach projektu, który realizowany był w obecnym rozdaniu, a więc podtrzymywana jest idea wyznaczania co roku konkretnych stolic krajów, które będą w ramach dwuetapowego konkursu, jak było to do tej pory, wyłaniały miasto, które będzie obejmowało na roczną kadencję rolę europejskiej stolicy kultury. To jest projekt z 1985 roku i on się właściwie powtarza już od lat.

Stanowisko rządu polskiego to przede wszystkim poparcie tych działań, ponieważ doceniamy wartości efektów i skutków tego programu. Z zadowoleniem przyjęliśmy także fakt, że projekt decyzji zakłada objęcie działaniem także krajów kandydujących. To jest to novum, że wśród dwóch co roku, a co trzy lata trzech stolic europejskich będzie jedna stolica kraju, który jest dopiero krajem kandydującym do UE.

Ta propozycja składana do Komisji uwzględnia szereg drobnych elementów dotyczących modyfikacji monitoringu, sposobu procedowania i wyłaniania tych europejskich

stolic. Nasze stanowisko to przede wszystkim wspieranie udziału grup eksperckich także w procesie decyzyjnym. To jest jeszcze cały czas przedmiotem dyskusji w Komisji.

Czwarta informacja o stanowisku rządu dotyczy komunikatu Komisji do PE, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów dotyczącego projektu „Erasmus dla wszystkich", czyli programu na rzecz kształcenia, szkolenia, młodzieży i sportu. On jest oznaczony dwoma numerami – COM(2011) 787 i 788. Dotyczy bowiem także wniosku dotyczącego rozporządzenia PE i Rady ustanawiającego „Erasmus dla wszystkich" jako program na rzecz kształcenia, szkolenia, młodzieży i sportu. Komisji sejmowej ten projekt powinien być znany, ponieważ on już był szczegółowo przedstawiany na początku tego roku. Przypomnę tylko, że chodzi o stworzenie nowego, wielkiego programu, który obejmowałby cały szereg wcześniej rozdrobnionych projektów, takich jak „Uczenie przez całe życie", „Młodzież w działaniu", „Erasmus Mundus", „Tempus", „Alfa" i „Edulink".

Stanowisko rządu, które było przedstawiane Wysokiej Komisji, było już przedstawiane przez nas Komisji Europejskiej. Szereg tych elementów znalazł się w poprawionych wnioskach. Natomiast powód, dla którego dzisiaj państwu zaprzątamy uwagę tym wnioskiem, dotyczy pewnego novum, które zostało wprowadzone podczas prezydencji cypryjskiej do tego dokumentu. Dotyczy ono tworzenia pewnego mechanizmu finansowego tworzenia programów stypendialnych i pożyczek dla studentów, wspierających proces studiowania, który umożliwiałby zmienianie czy podejmowanie studiów, dzięki takim pożyczkom i programom stypendialnym, całych programów studiów w innych krajach, pewnej zwiększonej wymienialności. I to jest ta podstawowa zmiana, która zaistniała i o której panie i panowie posłowie powinni wiedzieć. I to w dużym skrócie tyle, bo domyślam się, że państwo wszyscy te dokumenty przed sobą mają, tak że można się tam dowiedzieć wszystkiego w szczegółach. I czekam na pytania, jeżeli takie będą.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję, pani minister. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy zgłosił się pan przewodniczący Gałażewski.

**Poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Wszystkie dokumenty dotyczą programów, które będą realizowane w ramach wspólnych ram finansowych, które są negocjowane. Propozycja Komisji Europejskiej jest prawie pewne, że nie przejdzie. Będą redukcje. Jak jest skorelowane finansowanie tych programów z wieloletnimi ramami finansowymi? To znaczy, jeżeli po jednej stronie będzie redukcja, to czy ta redukcja proporcjonalnie odbije się na poszczególnych programach, czy też będziemy musieli jeszcze raz do tego wrócić, kompletnie przerabiając kwoty, które tam są zaznaczone?

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę. To oddaje głos pani minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MKiDN Małgorzata Omilanowska:**

Szanowny panie pośle, szanowni państwo, jesteśmy świadomi, że takie redukcje mogą nastąpić, ale na razie chcemy zachować stanowisko twarde, że będziemy dążyć do realizacji tych projektów. Powiem szczerze, że nie próbujemy jeszcze przymierzyć się finansowo do skali tych redukcji, bo one nam są nieznane. Ale to oczywiste, że będziemy dążyć do tego, żeby to, co z punktu widzenia rządu polskiego jest największym priorytetem i co było już podkreślane w stanowiskach rządu przy kolejnych podejściach do tych projektów, było podtrzymywane.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów ustawodawczych UE oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu UE na posiedzeniu Rady ds. Edukacji, Młodzieży i Kultury w dniach 26 i 27 listopada 2012 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy.

Przechodzimy do pkt III – dokument COM 561 i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Oddaję głos panu ministrowi Januszowi Włodarskiemu, prezesowi Państwowej Agencji Atomistyki. Bardzo proszę.

**Prezes Państwowej Agencji Atomistyki Janusz Włodarski:**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przedmiotowe rozporządzenie Rady ustanawia wspólnotowy system rejestracji przewoźników materiałów promieniotwórczych. Do tej pory przewoźnicy materiałów promieniotwórczych w państwach członkowskich nie byli objęci takim systemem, natomiast, zgodnie z dyrektywą Rady 96/29 ustanawiającą podstawowe normy bezpieczeństwa w zakresie ochrony zdrowia pracowników ogółu społeczeństwa, państwa członkowskie od przewoźników materiałów promieniotwórczych chcących rozpocząć wykonywanie działalności wymagały uzyskiwania stosowanego zezwolenia albo zgłoszenia. Przy czym ta praktyka w poszczególnych państwach członkowskich była różna.

To projektowane rozporządzenie wprowadza jeden wspólnotowy system w postaci elektronicznego systemu rejestracji przewoźników. W tej sytuacji przewoźnicy po złożeniu odpowiedniego wniosku będą mogli uzyskać odpowiednie certyfikaty od odpowiednich władz w państwach członkowskich. W przypadku Polski tą odpowiednią władzą w takim przypadku jest Prezes PAA. Po stwierdzeniu, że przewoźnik spełnia obowiązujące wymagania bezpieczeństwa, kopie certyfikatu będą automatycznie rozsyłane za pomocą elektronicznego systemu. To rozporządzenie ułatwia w dużym stopniu sprawy związane z przewożeniem materiałów promieniotwórczych. W związku z tym rząd proponuje poprzeć projektowane rozporządzenie. Uzasadnieniem tego jest także to, że ten proces uzyskiwania uprawnień do transportu będzie łatwiejszy i żadne kwestie związane z bezpieczeństwem takiego transportu nie zostaną tutaj naruszone.

Pomimo tego że rozporządzenia Rady mają pierwszeństwo w porządku prawnym w stosowaniu, to jednak będzie trzeba niektóre nasze przepisy dostosować do tego rozporządzenia. Mam tu na myśli ustawę Prawo atomowe, która w art. 4 przewiduje uzyskiwanie odpowiednich zezwoleń po to, żeby dopasować to, o czym mówi rozporządzenie, do tych wymagań, które mamy w ustawie. Będzie potrzebna nowelizacja ustawy.

Rozporządzenie daje także pewne możliwości krajom członkowskim do stosowania dodatkowych wymagań, na przykład, do utrzymania obecnego systemu zezwoleń. Wyłącza z tego niektóre materiały promieniotwórcze, materiały rozszczepialne zawierające uran naturalny albo zubożony uran. To jest związane z tym, że zagrożenie, jakie jest stwarzane przez te materiały, jest niewielkie. W związku z tym rozporządzenie nie przewiduje tutaj możliwości ustalania dodatkowych wymagań.

Trzeba będzie także dostosować prawo atomowe w związku z art. 7 projektowanego rozporządzenia ze względu na to, że w stosunku do przewoźników, którzy nie spełniają w trakcie wykonywania tej działalności nałożonych na nich wymagań, będzie musiał być zastosowany system kar czy sankcji, w związku z tym odpowiednie zapisy w prawie atomowym powinny ulec zmianie.

Jeszcze raz podkreślam, rząd popiera projektowane rozporządzenie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Zenon Durka. Bardzo proszę pana posła o przedstawienie swojego stanowiska.

**Poseł Zenon Durka (PO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, panie ministrze. Pan minister w sposób krótki, jasny i wyczerpujący przedstawił projekt rozporządzenia. Ja zwrócę uwagę na dwa najbardziej istotne aspekty. Pierwszy to jest taki, że stworzenie systemu pozwoli na monitorowanie bardzo skuteczne zarówno samego procesu transportu, jak i przewoźników, co ma duże znaczenie. Następnie dla samych przewoźników jest to wielkie ułatwienie, dlatego że do tej pory musieli uzyskiwać w każdym państwie zgodę i rejestrację. Dzisiaj, jak wejdzie w życie to rozporządzenie, wystarczy rejestracja w danym państwie, a do tego jeszcze certyfikat może być ważny pięć lat, co ma duże znaczenie. Konkludując, należy przyjąć projekt rozporządzenia. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie ma chętnych do dyskusji. W takim razie proponuję następującą konkluzję: Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady ustanawiającego wspólnotowy system rejestracji przewoźników materiałów promieniotwórczych (COM(2012) 561 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP i postanowiła nie zgłaszać uwag. Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Konkluzja została przyjęta. Na tym zamykamy rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, którym jest rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Sprawozdania Komisji w sprawie wydatków EFRG System wczesnego ostrzegania nr 6-7/2012 (COM(2012) 452 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Tadeusza Nalewajka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Proszę o wprowadzenie do tematu.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Celem tego dokumentu jest przedstawienie rutynowego stanu realizacji wydatkowania Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji w tym przypadku za okres od 16 października 2011 do 30 maja 2012. Rząd RP nie zgłasza do tego sprawozdania uwag, ponieważ sprawozdanie to nie nakłada na nas żadnych dodatkowych obowiązków. Dokument nie wymaga również zmian w obecnie obowiązujących przepisach, jak również nie ma wpływu na sytuację społeczno-gospodarczą oraz nie będzie rodzić skutków finansowych dla budżetu wspólnotowego i oczywiście przede wszystkim państwa polskiego. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Sławomir Zawiślak. Bardzo proszę o zabranie głosu.

**Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie ministrze, jak wiemy, sprawozdanie tej Komisji dotyczy wykonania EFRG w okresie od października 2011 do maja 2012 i te środki służą finansowaniu wydatków dotyczących wspólnej polityki rolnej i stanowią część budżetu ogólnego UE. Komisja, wdrażając ten system, chce wcześniej ostrzegać i monitorować wydatki. Analizę tę przedstawia PE i Radzie w formie sprawozdań. W omawianym sprawozdaniu wykazano – nie będę przytaczał liczb – że wykorzystano kwotę większą o 1,25 mld. euro od planowanej środków, które zostały zgromadzone z korekt finansowych, opłat wyrównawczych czy innych przewidzianych zapisami prawa unijnego.

Można wyczytać w tej analizie, że wyższe od wskaźnikowych okazały się wydatki na płatności rynkowe, płatności bezpośrednie prawie o 800 mln euro, czy też wydatki już w skromnej kwocie w sektorze owoców i warzyw, gdzie to grupy producenckie swoją kwotę dostały. Zwiększyły się też wydatki bardzo mocno w sektorze wina, o prawie 92 mln euro, jako realizacja płatności dokonywanych w ramach krajowych programów wspierających te produkcję. Niższe były wydatki na potrzeby fitosanitarne, prawie o 64 mln euro, i rybołówstwo, bardzo niewielka kwota, ale jednak 100 mln.

W każdym bądź razie ta sytuacja, to sprawozdanie, które nie jest projektem aktu ustawodawczego UE i w związku z tym, między innymi, nie podlega ocenie co do zasady zgodności, jest aktem, który zgodnie z zapisami w materiale rządowym, nie ma wpływu na sytuację społeczną i gospodarczą oraz jego przyjęcie nie będzie powodowało skutków finansowych. Dlatego rząd nie miał uwag do tego sprawozdania. Co ciekawe, cieszy się, że ten dokument nie nakłada dodatkowych obowiązków na Polskę w tym okresie czasu.

Natomiast chciałbym wrócić do tego tematu w tym sensie, że znalazłem w materiałach zapisy, które poświadczają, że to sprawozdanie, które umożliwia bieżące monitorowanie skali wspierania wielu sektorów produkcji rolniczej unijnymi środkami finansowymi, właśnie, według mnie, ma jednak wpływ, bo jest to niejako też interwencja w danym sektorze. Tutaj wracam do tego tematu, który pokazałem wcześniej, czyli w pewnych

zakresach produkcyjnych jest zmniejszenie wydatków, a w pewnych sektorach rolnych jest tych wydatków zwiększenie.

W związku z tym, z uwagi na charakter dokumentu, nie mam osobiście zastrzeżeń prawnych, natomiast w aspekcie gospodarczym, dziwię się, że dokument rządowy jest tak bardzo ogólny. Nie odnosi się, na przykład, ani słowem, czy zmniejszenie o prawie 64 mln euro środków finansowych na sprawy weterynaryjne, zdrowej żywności, dotknęło w jakikolwiek sposób Polskę, bo wiemy, że UE cały czas twierdzi, że mamy za dużą ilość chorób w Polsce, między innymi chorobę Aujeszky'ego. Jesteśmy zainteresowani zlikwidowaniem tej choroby.

Rozumiem, że w Polsce są producenci wina i trzeba ich wspierać, natomiast tak potężne środki, które poszły, prawie 92 mln euro, na wspieranie produkcji w ramach krajowych programów wspierających produkcję wina, myślę, że w zdecydowanej większości nie poszły do Polski.

Dlatego, cytując – nie jest to dla mnie cytat klasyka – ale dzisiaj na Interii wszyscy Polacy poza PR dowiedzieli się to, co wszyscy osobiście wiemy od bardzo dawna, że UE to nie jest szczęśliwość krajów, które wszystkie troszczą się o siebie. Pan premier Tusk powiedział, że, cytuję: „poszczególne państwa przypominają odległe wobec siebie planety w galaktyce niż wspólnotę polityczną, która ma jeden cel, dający się opisać liczbami w budżecie".

Dlatego wracając do tych liczb, chcę zapytać pana ministra, i w razie czego poprosiłbym też o odpowiedź na piśmie, jakie obowiązują reguły wykorzystania środków w tym funduszu, jego zwiększania, zmniejszania? Czy rząd polski ma na to wpływ? Bo, przeskakując w tym temacie, podam przykład: na Komisji w kwietniu 2012 roku była dyskusja na temat radykalnego ograniczenia w trakcie programu obowiązującego do końca 2013 roku finansowania dla grup producenckich i wtedy obecny na Komisji pan minister Plocke publicznie powiedział, że rząd przymierza się do złożenia skargi do ETS na decyzję Komisji Europejskiej. Dla mnie ta sytuacja jest niezrozumiała. Chciałbym prosić o wyjaśnienie, czy mamy w czasie funkcjonowania UE i dysponowania przez nią tymi funduszami jakikolwiek wpływ na te środki? Czy te regulacje są bardzo jasne, ile Polska tych pieniędzy dostaje? I chciałbym oczywiście zapytać, czy ta skarga na zburzenie tej perspektywy finansowej, która dawała środki wsparcia grupom producenckim, a my w Polsce wszyscy mówimy na Komisji Rolnictwa i na każdej komisji, która coś z rolnictwem ma wspólnego, że chcemy wspierać grupy producenckie, czy ta skarga została złożona? Jaki jest stan prawny tej sytuacji?

Druga sytuacja jest związana z finansami. Chciałbym się dowiedzieć, bo tu w tym bardzo ogólnym dokumencie rządowym znalazłem zapis, że z rozliczeń rachunków agencji płatniczych wynika, że Komisja Europejska zwróciła państwom członkowskim 67,5 mln euro. W związku z tym, czy jakikolwiek zwrot pieniędzy został dokonany na rzecz Polski, czy ewentualnie były jakieś zasadnicze kary? Dotarłem do wypowiedzi pani dyrektor Aleksandry Szelągowskiej jeszcze z marca 2012 roku, która co prawda powiedziała, że gdyby się okazało, że wydatki zaprojektowane na cały rok budżetowy były niewystarczające w stosunku do prognoz, wtedy uzyskane dochody byłyby na niższym poziomie. A to by znaczyło, że państwa członkowskie miałyby mniejsze refundacje. Tak nie jest na ten moment. Natomiast widać wyraźnie, że są przerzucane pieniądze w poszczególnych sektorach. Chciałbym wiedzieć, czy polski rolnik, czy Polska jako budżet krajowy na tym nie traci. Czy rząd ma w tej kwestii rozeznanie. Nie ukrywam, że jeżeli nie uzyskam w tej kwestii jasnej odpowiedzi, to będę zachęcał Komisję, rząd, do tego, żeby zwrócić się do Komisji Europejskiej o przedstawienie szczegółowych rozliczeń tej sytuacji. Sam będę składał też dodatkowo ewentualnie jeszcze jakieś zapytania. Tak jak powiedziałem, z punktu widzenia prawnego nie mam zastrzeżeń do dokumentu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie naszego posiedzenia? Nie ma chętnych. Panie ministrze, proszę o odpowiedzi na zadane pytania.

**Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o najbardziej kontrowersyjny temat, to to sprawozdanie tej materii nie obejmuje. Chodzi o rozporządzenie, o którym pan poseł wspomniał, z 4 kwietnia 2012 roku odnośnie do grup owoców i warzyw. W kwestii uznawania grup producentów owoców i warzyw chciałem powiedzieć tylko tyle, bo myślę, że to dość istotna kwestia, że to rozporządzenie, które ukazało się 4 czy 5 kwietnia, przepraszam, nie pamiętam w tej chwili, ale to nieistotne, było procedowane w ubiegłym roku we wrześniu i dzięki między innymi naszym dość istotnym interwencjom zostało opóźnione o osiem, dziewięć miesięcy, tak że duża część grup producentów, którzy mieli zamiar się uznawać, złożyła w tym czasie wnioski. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia, 29 czerwca, jak dobrze pamiętam, to nie jest moja domena UE i finanse, ale została zgłoszona pisemna skarga do Trybunału. Oczywiście, z pewnymi uzasadnieniami, cztery czy pięć, że to zaskakuje w czasie. Nie pamiętam argumentów, ale na pewno tę skargę złożyliśmy.

I bardzo istotna również kwestia, że wszystkie podmioty, które podpisały umowy lub zaczęły finansować swoje uznawanie, idą z tak zwanego starego portfela, czyli w tej wysokości, którą zaplanowały. To jest, jak dobrze pamiętam, związane z ustawą tzw. czterorynkową owoców i warzyw, to jest ponad 4 mld. zł do 2016 roku z tak zwanego starego portfela. Natomiast teraz jest ustalany współczynnik dla poszczególnych krajów. To jest jedna kwestia. Czyli następne sprawozdania będą te tematy obejmować. Oczywiście, to również wynikło ze sprawozdań, że w pewnym momencie Komisja się zorientowała, że tych środków na uznawanie może nie wystarczyć i wszczęto procedurę zgodnie z tym sprawozdaniem wczesnego ostrzegania, czyli monitorowania środków finansowych.

Druga kwestia: pan poseł podnosił kwestię niewykorzystania kwestii – choroby zakaźne. Oczywiście, jak nie ma chorób, to się nie bada po prostu i wtedy środków nie wykorzystuje. Ja nie mówię, że nie ma. Rozliczenie jest unijne, a nie polskie.

A kolejna kwestia, że naszego kraju nie dotyczyło te 67 mln, bo to są zwroty. Mało tego, jeżeli w danym półroczu nie wykorzystamy, to regulacja jest roczna. W drugim cyklu jest to regulowane. Nie można powiedzieć, że to nie będzie wykorzystane czy jest nadmiar, tylko rozlicza się to w cyklu rocznym. Jeżeli pan przewodniczący by pozwolił, jest tu ze mną pani naczelnik, która specjalizuje się w tych kwestiach, i odpowiedziałaby na te szczegółowe kwestie.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Proszę panią naczelnik o dodatkowe wyjaśnienia.

**Naczelnik wydziału w Departamencie Finansów MRiRW Anna Czyżkowska:**

Dziękuję, panie ministrze. Anna Czyżkowska, Departament Finansów z tej strony. Pan poseł zwrócił uwagę na przyspieszenie realizacji wydatków, bo to, co widzimy w tym sprawozdaniu, proszę państwa, to jest tylko informacja według stanu na 31 maja, jakie były płatności z budżetu UE. W 2011 roku w październiku Komisja Europejska wyraziła zgodę na przyspieszenie realizacji niektórych płatności w państwach członkowskich tak zwanej starej UE, między innymi, we Włoszech w związku z trzęsieniem ziemi w 2011 roku. Zgodzono się, żeby te płatności płacono już od 1 sierpnia 2011 roku. A więc automatycznie cały budżet 2012 roku został tak jakby wykonany szybciej. To nie znaczy, że będą jakieś przekroczenia na koniec roku budżetowego, czyli 15 października 2012 roku. W tej chwili rok budżetowy się zakończył i właśnie wysłaliśmy sprawozdania, i informacja o tym, jakie było wykonanie w 2012 r. będzie oczywiście tak szybko państwu dostępna, jak tylko Komisja Europejska ją przygotuje.

Pan poseł zapytał też, jeśli chodzi o zwroty do państw członkowskich i kary. Polska z tytułu rozliczeń w 2012 roku nie dostała żadnego zwrotu z Komisji Europejskiej, natomiast faktem jest, i o tym też pisała prasa, że zapłaciła karę za nieprzestrzeganie zasady wzajemnej zgodności i złe praktyki, jeśli chodzi o kulturę rolną. I taka kara została zapłacona we wrześniu tego roku i to jest około 14 mln euro. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Fotyga jeszcze chciałaby zadać pytania.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Dziękuję bardzo. Ja w zasadzie mam pytanie do pani naczelnik bardziej. Przepraszam, panie ministrze. Czy polskie grupy producenckie – myślę tutaj o producentach funkcjonujących w sektorze rybactwa, rybołówstwa – czy też inne grupy producenckie, czy indywidualni rolnicy są świadomi procedur, które można by było stosować i wykorzystywać fundusz, który służy interwencji, bo ewidentnie wydaje mi się, że jednak stare państwa członkowskie wykorzystują go w znacznie większym stopniu niż nowe?

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Jak zwykle, na kanwie jakiegoś dokumentu dyskusja się poszerza, ale tak to jest. Pan poseł Zawiślak, proszę bardzo.

**Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):**

Wracając do tego, że zadaję pytania w duchu interesu narodowego, który teraz jest pokazany przez ten cytat pana premiera, który wcześniej przedstawiłem, i który bardzo mocno wychodzi w UE, ale ten interes narodowy był zawsze. Zadaję te pytania do wszystkich nas we wspólnym interesie. I tutaj chciałem jeszcze zapytać pana ministra, bo jeżeli rozliczenia unijne w zakresie dopłat do wina, gdzie występują kraje, żeby wesprzeć producentów wina, a u nas są choroby, pan minister nie zaprzeczył, to uważam, że rozliczenia polskie to są jednak rozliczenia unijne, bo z tego, co pamiętam, jesteśmy w UE. W związku z tym jest to kwestia, na ile rząd polski się przebija.

Panie przewodniczący, prosiłbym, żeby mi koledzy nie przeszkadzali z boku. Koleżanka jest tutaj mocno aktywna, ale ja chciałbym dokończyć.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Proszę nie przeszkadzać.

**Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):**

To jest jeden temat. W związku z tym, czy staramy się o to dofinansowanie z tych pieniędzy, o których mówimy, dla walki z chorobami wśród zwierząt.

I druga kwestia to jest kwestia, na ile jesteśmy aktywni w negocjacjach, bo jeżeli jest w kwietniu, i to pan poseł Gołojuch tę kwestię przypomniał, informacja, że nagle Unia kilkukrotnie, a może nawet kilkunastokrotnie, nie pamiętam dokładnie liczb, ale w bardzo znaczącym stopniu zmniejsza dopłaty do grup producenckich, które się w Polsce tworzą, raczkują, chcemy je stworzyć, a z drugiej strony, znów wracam do tego wina, na przykład, i tam idą te dopłaty, to czy my mamy na to wpływ? Bo powinniśmy ten wpływ mieć, wydaje mi się. Jesteśmy krajem ważnym, jeśli chodzi o wspólną politykę rolną. Powinniśmy mocno o te nasze kwestie walczyć. I tutaj te uwagi, z taką prośbą, żeby albo wytłumaczyć mi te zasady, że reguły są jasne, klarowne i są nieprzekraczane w UE, czy rzeczywiście w perspektywie finansowej przeskoczenie chociażby na zmniejszenie finansowania dla grup producenckich to jest taka norma, która jest, albo jeszcze bardziej nas czeka w przyszłości. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Prosiłbym, żeby się trzymać konkretnego tematu, a nie wykorzystywać okazji do dyskusji na temat bardzo szeroki, bo polityka rolna jest niezwykle frapującym, ale też niezwykle szerokim tematem. Panie ministrze, były też konkretne pytania do tego sprawozdania, tak mi się wydaje. Jeżeli ma pan coś do dodania, to proszę bardzo.

**Podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, myślę, że wrócę do tego tematu grup producentów owoców i warzyw. Dam taki przykład, że do 4 kwietnia, czyli do wydania rozporządzenia, praktycznie grupy producentów owoców i warzyw brały tyle środków finansowych, ile chciały. Była taka sytuacja, że grupy zgłaszały się do marszałka, na szczeblu ministra była zbierana wspólna kwota i przesyłana do Komisji Europejskiej. I jak było potrzebne 200 mln euro, to było 200, to było 300. Chciałem powiedzieć, że od 2007 roku stare kraje nie są dofinansowywane, jeżeli chodzi o powstawanie grup producentów, natomiast było finansowanych pięć krajów, które dostały akcesję po 2004 roku, gdzie 80 proc. tych środków spożytkowała Polska. I dam taki przykład, myślę, że dość zna-

mienny, że w pierwotnej wersji koperty finansowej na lata 2007-2013 to najbardziej oblegane i popularne działanie, jakim jest modernizacja gospodarstw rolnych, to było około 1,8 mld. euro. To jest około 8 mld; myśmy robili realokację, myślę, że będzie więcej. Dla przykładu, łącznie ze starym portfelem grupy producentów owoców i warzyw do 2016 roku będą beneficjentami 2 mld. euro, to jest około 8 mld. zł. To jest taka kwota. Czyli braliśmy jak najwięcej.

I tak jak powiedziałem, te sprawozdania półroczne dają Komisji pewne działania do pewnych zdarzeń, dlatego, tak jak powiedziałem, wcześniej procedura wszczęcia wydania tego rozporządzenia była we wrześniu 2011 roku w związku z naszym działaniem. Bo tak jak pan poseł powiedział, jesteśmy pełnoprawnym członkiem Komisji i organów UE. To zostało odwleczone – przepraszam za takie słowo – o około osiem miesięcy. W tym czasie około trzydziestu czy trzydziestu sześciu grup, jak dobrze pamiętam ze sprawozdania z tej ustawy, złożyło wnioski i będą szły ze starego portfela, czyli praktycznie bez ograniczeń będą miały kwestie uznawania, czyli, nie oszukujmy się, chodzi o modernizację, chodzi o inwestycje w środki trwałe przy, oczywiście, określonym wskaźniku. Teraz zostaje to działanie tylko środki zostały zmniejszone i współczynnik będzie dawany każdemu krajowi. Oczywiście, środki będą dużo mniejsze, bo generalnie od nowej perspektywy 2014. Bo, szanowni państwo, są grupy producenckie owoców i warzyw z jednej ustawy, tak zwanej specjalnej czterorynkowej, i drugie grupy producenckie, które są z ustawy o grupach producentów w pozostałej sferze. Będą wszystkie od 2004 roku w drugim filarze programu rozwoju obszarów wiejskich.

Natomiast co do procedury, oczywiście, tak jak pan poseł wspominał, a pani naczelnik to powiedziała, mamy określone środki finansowe. Są określone na określony rok czasu. Jest możliwość ich przerzucania. Tak jak mówię, nie ma choroby, to się nie bada.Chodzi o cały budżet. Mamy dzisiaj programy, załóżmy Aujeszky'ego, które były do pewnego okresu finansowane z udziałem środków UE. Dzisiaj mamy za własne środki i tylko w pewnych częściach monitorowane to działanie, jeżeli chodzi o chorobę Aujeszky'ego. To jest dość skomplikowana materia. Na szczegóły nie potrafię odpowiedzieć, bo nie zajmuję się finansami. Ale jeżeli chodzi o generalne problemy, które są uzgadniane, to oczywiście Komisja jest pierwszym organem, który reaguje, jeżeli na coś nie starcza budżetu, i proponuje pewne rozwiązania. To jest rzecz normalna. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Jeszcze na koniec chciałbym przypomnieć, że to po prostu jest sprawozdanie z realizacji jednego roku wieloletniego programu i de facto tendencje w tym programie można ocenić po zamknięciu całego programu.

Więcej zgłoszeń do dyskusji nie ma. Sam poseł sprawozdawca nie miał zastrzeżeń do dokumentu, w związku z tym proponuje następującą konkluzję: stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Sprawozdanie Komisji w sprawie wydatków EFRG System wczesnego ostrzegania nr 6-7/2012 (COM(2012) 452 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu i postanowiła nie zgłaszać do niego uwag. Jest sprzeciw? Nie ma. Konkluzja została przyjęta. Dziękuję bardzo. Zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Przechodzimy do pkt V, w którym rozpatrzymy w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczące realizacji Europejskiego programu energetycznego na rzecz naprawy gospodarczej (COM(2012) 445 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Tomasza Tomczykiewicza, sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki. Bardzo proszę o wprowadzenie do tematu, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Tomczykiewicz:**

Dziękuję bardzo, przewodniczący, Wysoka Komisjo, rząd przyjął do wiadomości sprawozdanie Komisji Europejskiej, a celem tego dokumentu, tego sprawozdania jest realizacja Europejskiego programu energetycznego na rzecz naprawy gospodarczej i stanu postępowania w realizacji tego programu. Większość środków budżetowych przezna-

czona jest na 59 projektów w ramach następujących programów, czyli infrastruktura gazowa, infrastruktura elektroenergetyczna, morska energia wiatrowa oraz wychwytywanie i składowanie dwutlenku węgla. Do końca 2010 roku udzielono dotacji na kwotę 3,833 mld. euro, co stanowi 96,3 proc. budżetu tego programu. W ramach tego programu w Polsce są wykonywane 4 zadania: jeden projekt dotyczący wychwytywania i składowania dwutlenku węgla oraz cztery projekty w odniesieniu do infrastruktury gazowej, wychwytywanie i składowanie dwutlenku węgla. Dotyczy to planowanego do realizacji projektu w elektrowni Bełchatów. Tutaj pozyskaliśmy na ten projekt 180 mln euro, z czego do tej pory wydatkowaliśmy 43 mln euro.

Projekty polskie, jak inne pozostałe opisane dotyczące CCS, natrafiają jednak na szereg opóźnień w realizacji. Przede wszystkim związane to jest z koniecznością uwzględnienia szeregu kwestii ekonomicznych, technicznych i prawnych. Projekt ten nie został oficjalnie potwierdzony przez Polskę w konkursie o środki z uwagi na brak możliwości oddania tej inwestycji do 2016 roku, a taki termin jest wymagany przez Komisję Europejską. Inwestor zadeklarował, że realnym terminem wykonania jest 2017 rok. Mamy również trudności z zamknięciem montażu finansowego całego przedsięwzięcia. Byłoby to wtedy oczywiście związane z tym, że już z tego źródła tych pieniędzy nie pozyskamy.

Trwają teraz ustalenia z wykonawcą tej instalacji projektu, możliwość przekwalifikowania inwestycji na projekt pilotażowy. W ramach infrastruktury gazowej dotyczącej programu wsparcia dla tej infrastruktury rząd przyjął z zadowoleniem oczywiście rezultaty tego programu dla całej UE. W Polsce, jak w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, występuje nadal szereg problemów utrudniających sprawne funkcjonowanie rynku energii. Kluczem do osiągnięcia bezpieczeństwa energetycznego i korzyści jest integracja z unijnymi systemami energetycznymi, w tym przede wszystkim z systemem gazowym. Osiągnięcie pełnej integracji nie będzie z kolei możliwe bez budowy niezbędnej infrastruktury gazowej umożliwiającej odbiór gazu ziemnego z rynków unijnych oraz światowego.

W tym celu w ramach tego programu realizujemy takie inwestycje jak terminal LNG w Świnoujściu oraz te, które poprawiają integracje Polski z rynkiem gazu z UE, to jest budowa gazociągu z węzła Lasów do stacji Jeleniów, a także połączenie Polska-Czechy oraz rozbudowa własnej sieci wewnętrznej. Chodzi tu o zadanie gazociąg Szczecin-Świnoujście, w tym stacja kompresorowa w Goleniowie.

Łącznie beneficjenci w Polsce, a jest to głównie operator gazociągów przesyłowych Gaz-System oraz spółka polskie LNG, otrzymali pozytywne decyzje odnośnie do wsparcia konkretnych projektów na sumę niemalże 160 mln euro. Wszystkie projekty są realizowane i oczekujemy, że zostaną oddaną w terminach, choć wiemy, że niektóre z poślizgiem, ale nieznacznym, niewpływającym na bezpieczeństwo kraju. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Szanowni państwo, teraz powinnam oddać głos posłowi sprawozdawcy, pani Annie Zalewskiej, ale ona, niestety, nie dotarła na posiedzenie Komisji. Czy pani przewodnicząca przedstawi?

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Czy moglibyśmy może prosić posła Naimskiego o wprowadzenie?

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

To bardzo proszę, pan poseł Naimski w imieniu pani poseł Anny Zalewskiej.

**Poseł Piotr Naimski (PiS):**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, ja wprawdzie nie miałem być sprawozdawcą, ale rzeczywiście mam parę pytań do tego sprawozdania, odnoszących się oczywiście do kwestii Polski, dlatego że w sensie ogólnym to po prostu wysłuchamy, czy przeczytamy to sprawozdanie i trudno jest nam o materiały szczegółowe. Jeżeli chodzi o ogólną część, zwróciłbym tylko uwagę na coś, co wydaje mi się bardzo istotne, mianowicie z sześciu projektów demonstracyjnych, tak zwanych, które miały być finansowane z poziomu UE, dotyczących instalacji wychwytywania CCS, Niemcy już zrezygnowali

z tego, w związku z tym mamy już tylko pięć. I to oznacza, że zdrowy rozsądek, po pierwsze, przyszedł do Niemiec. To jest moja uwaga ogólna.

Natomiast w sprawach szczegółowych, to znaczy polskich, ale ważnych, chciałbym pana ministra zapytać o rzeczy następujące. Przepraszam bardzo, panowie, czy możecie przestać?

Otóż, w załączniku do rozporządzenia UE 663/2009 dla Polski zaakceptowano pięć projektów: Skanled, czyli kawałek Baltic Pipe, sieć LNG terminal, połączenie Polska-Słowacja, Bełchatów i integracja sieci morskiej elektrowni wiatrowych. To razem są projekty na 580 mln euro. Jeżeli odejmiemy od tego Bełchatów, który jest skądinąd dyskusyjny, zostaje 400 mln euro na polskie projekty. Według sprawozdania rządu, wykorzystano w tej chwili niespełna 160 mln euro, dokładnie 158. I moje pierwsze pytanie jest, co się stało? Dlaczego nie 400 mln tylko 160? To znaczy mamy 240 mln euro, które były alokowane do polskich projektów i nie zostały wykorzystane. W związku z tym moje pierwsze pytanie z tym jest związane.

Drugie moje pytanie jest związane z Bełchatowem. Otóż, w sprawozdaniu rządu czytamy, że Bełchatów ze 180 mln euro, które zostały mu przyznane, wykorzystał już 43 mln euro, a to oznacza, że w zasadzie nie wiadomo, co z tym projektem się dzieje. Dlatego że on nie jest wyszczególniony w sprawozdaniu rządowym wśród tych projektów, które już uzyskały finansowanie, czyli tych 160 mln, na które składa się budowa gazociągu Świnoujście-Szczecin, interkonektor Polska-Czechy, połączenie Polska-Niemcy i dopłata do terminalu LNG w Świnoujściu. Zatem, czy może pan minister to wyjaśnić po prostu, na co te 43 mln euro zostało wydane, jeżeli cały projekt jest w zawieszeniu? Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Pani poseł Zalewska, ja tylko przekażę pani poseł informację, że pan poseł Naimski w imieniu pani poseł sprawozdawał. Nie wiem, czy pani chciałaby jeszcze coś dodać? Bardzo proszę.

**Poseł Anna Zalewska (PiS):**

Bardzo dziękuję, państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, po pierwsze, chcę przeprosić. Jestem odpowiedzialna za poprawki do jednej z ustaw na Komisji Zdrowia i stąd moje spóźnienie. Jeszcze raz bardzo przepraszam.

Chciałabym dotknąć kilku kwestii i też poprosić o stanowisko polskiego rządu, dlatego że sprawozdanie Komisji jest typowym dla Komisji sprawozdaniem. To znaczy, nijak się nie można doliczyć, policzyć, dodać i odjąć, nie ma żadnej metodologii dochodzenia do informacji, jak z emisją jest, ile jest tej obniżonej, jak jest z poszczególnymi projektami, łącznie z tymi planowanymi. Proszę zauważyć, że tylko w jednym projekcie jest Polska.

Jednocześnie w tym sprawozdaniu mówi się o energetyce wiatrowej z dużą tendencją i wskazaniem, jeżeli chodzi o politykę europejską elektrowni morskich. Zupełnie inaczej się to ma w Polsce. Czy wreszcie problem związany z CCS, mianowicie nasze wizyty w Brukseli, rozmowy z komisarzami wskazują, że Komisja Europejska chce się zupełnie wycofać z tych nieudanych projektów, które niczego nie dają, a są tylko bardzo drogie. Chciałabym więc wiedzieć, czy polski rząd ma policzone koszty, na jakim etapie to u nas jest, bo z dużą euforią wypowiadaliśmy się na temat CCS.

I wreszcie, jeżeli chodzi o cenę tony dwutlenku węgla i tak zwany ETS, też chciałabym wiedzieć, jakie tu są analizy polskiego rządu, jak to będzie w Polsce wyglądało, jak to się ma do tych dyskusji, że ta tona jest za tania, i tendencji komisarz ds. klimatu, żeby jednak w swojej ręce trzymać i sterować według własnego uznania. Ale, reasumując, jeszcze raz podkreślam: nie można poważnie wypowiadać się na temat stanowiska Komisji, jeżeli to jest publicystyka. Mówimy o poważnych pieniądzach, o poważnych decyzjach, które muszą być precyzyjnie wyliczone. W związku z tym prosiłabym polski rząd, żeby przy każdej okazji prosił jednak o kompletne dane, bo wtedy można je weryfikować i wyciągać swoje wnioski, które w przypadku energetyki, pakietu klimatyczno-energetycznego są podstawą do właściwego funkcjonowania na rynku gospodarczym i energetycznym. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, pani poseł. Czy ktoś chciałby zabrać głos, bo otwieram dyskusję. Pani przewodnicząca Fotyga. Jeżeli dla państwa ma znaczenie kolejność, to bardzo proszę, pan poseł Szyszko.

**Poseł Jan Szyszko (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, żeby ułatwić panu ministrowi odpowiedź, to zadam konkretne pytanie, żeby było jasne do odpowiedzi, a mianowicie w dokumentach piszecie, że cena emisji jest zbyt niska, w związku z tym inwestowanie w nowe technologie jest nieopłacalne. W związku z tym chciałem zapytać, panie ministrze, jaka jest polityka polskiego rządu – czy idzie w kierunku obniżki cen emisji po to, żebyśmy mniej płacili za prąd, czy też odwrotnie, idzie w kierunku tym, żeby cena emisji była jak najwyższa i w związku z tym, aby forować nowe technologie, za które oczywiście będziemy płacić. Bo, być może, panie ministrze, jest superdobre wyjście, możemy to przegłosować, bo pewnie członkowie Komisji są przygotowani, pilnie tego słuchają, może po prostu zrzec się całkowitego naszego limitu emisji na rzecz Komisji Europejskiej. Wtedy cena emisji wzrośnie i będzie się opłacało inwestować w nowe technologie.

A zadaję panu to pytanie z powodu wniosku, który był rozpatrywany tutaj chyba dwa tygodnie temu, a mianowicie wniosku dotyczącego decyzji PE i Rady zmieniającej dyrektywę 2003/87/WE w celu wyjaśnienia przepisów dotyczących harmonogramu aukcji uprawnień do emisji gazów cieplarnianych. Wtedy tu był minister środowiska, z którym się troszeczkę nie zgadzaliśmy. Ale chciałbym wiedzieć, jakie jest pana stanowisko w tej sprawie, czyli stanowisko resortu gospodarki. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, panie pośle, natomiast chciałbym jednak prosić, żeby skoncentrować się na dokumencie, który omawiamy, czyli COM(2012) 445, i oczywiście w tym zakresie będę prosiła za chwilę pana ministra o odpowiedź.

**Poseł Jan Szyszko (PiS):**

Pani przewodnicząca, to dotyczy tego dokumentu. To jest pochodna tego dokumentu.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Oczywiście, idąc tym tropem, to możemy i do polityki rolnej dojść, zaczynając od energetyki. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Pani przewodnicząca, pan przewodniczący Gałażewski już w poprzednim moim pytaniu ocenił, że ono nie dotyczy. Bardzo bym prosiła, żeby państwo jednak pochopnie tego nie robili, bo to są sprawozdania, które dotyczą jednak polityk UE i musimy drążyć sprawę i dojść, jaki rzeczywiście jest polski interes związany z wprowadzeniem konkretnych programów.

Mam jednak taką uwagę, że ten dokument dotyczy, i chcę udowodnić, że poprzez zaplanowane inwestycje w zakresie różnych działań sektora energetycznego UE uzyskuje stały, stabilny, czysty, zrównoważony wzrost. I otóż, jeśli chodzi o państwa naszego regionu, to ta teza, mówiąc najłagodniej, niezupełnie jest prawdziwa. Polska płaci najwyższe ceny za dostawy gazu. Te inwestycje, o których wspomina dokument, jak widać, nie przebiegają dostatecznie sprawnie. Mało tego, sprawnie przebiegają te inwestycje, które bardzo nadwerężają bezpieczeństwo i możliwości konkurowania na rynkach przez Polskę. Chociażby mam na myśli Gazociąg Północny czy bardzo istotne inwestycje w tej chwili, czyli przyspieszenie South Stream.

Mam pytanie do pana ministra, na marginesie tego dokumentu chciałabym prosić o informację, jak wyglądała sprawa z emisjami dla rozbudowy Ostrołęki. To jest jedna kwestia. I druga kwestia, jak wygląda w tej chwili możliwość wykorzystania dalszych środków dla terminalu LNG.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Pan przewodniczący Gałażewski.

**Poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Chciałbym troszeczkę popolemizować z wystąpieniem pani przewodniczącej, ale także na kanwie tego, o co pytał pan poseł Szyszko. Rozmawiamy o konkretnym sprawozdaniu, o realizacji konkretnych projektów. Oczywiście, gdybyśmy dyskutowali w fazie początkowej, na co przeznaczyć pieniądze unijne, to te wszystkie problemy związane z ogólna polityką, a też z perspektywą realizacji, byłyby istotne. Ale w tej chwili mamy konkretne projekty i mówimy o tym, w jakim stopniu są one zaawansowane. Rozumiem, że pytanie o to, w jaki sposób jest zrealizowany terminal gazu skroplonego, jest oczywiście zasadne, natomiast to, w jaki sposób Ostrołęka jest z tym związana, to nie widzę tu żadnego związku. Dziękuję.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Ma bardzo korzystne decyzje Komisji Europejskiej dotyczące emisji.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Krząkała.

**Poseł Marek Krząkała (PO):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Chciałbym tylko zapytać, ponieważ sprawozdanie jest z sierpnia. Tam jest mowa o tym, że jest opóźnienie w sprawie budowy gazociągu Nabucco. Dzisiaj mamy listopad. Czy może pan minister ma jakąś wiedzę, czy coś się od sierpnia do listopada w tej materii wydarzyło? Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Więcej zgłoszeń nie widzę. Bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedź.

**Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:**

Tak, pytania faktycznie były dość rozległe. Zacząłbym od tego, że rurociąg północny i południowy nie jest realizowany ze środków unijnych, w związku z tym nie przypisywałbym tu jakiejkolwiek roli. Twierdzenie, że Unia się tu jakoś wyjątkowo spisała, jest nieuprawnione, a w naszym przypadku, jak sprawozdałem, to akurat te inwestycje, których państwo nie akceptują, są najbardziej opóźnione i najbardziej na wstępnym etapie, a te, które są najbardziej potrzebne, gazowe, część jest ukończona, a część będzie wkrótce ukończona.

Co do środków finansowych, to tak jak mówiłem, 180 mln euro było przeznaczone dla elektrowni Bełchatów na CCS. I tu rzeczywiście można się spierać, czy jest potrzebna ta technologia, czy nie. Ja uważam, że dopóki w znaczącym stopniu ma ona być de facto sprawdzianem, czy będzie skuteczna i akceptowalna ekonomicznie, to dlaczego mamy tego nie zrobić, tym bardziej że ona będzie służyła głównie Polsce, bo tylko Polska ma ten problem z nadmiarem dwutlenku węgla, bo głównym nośnikiem energii u nas jest węgiel brunatny i węgiel kamienny. Jeżeli ktoś chce zapłacić za instalację, którą będziemy mogli ocenić, czy jest wartością dodaną, czy nie, to dlaczego z tego nie skorzystać? Ale wiemy, że są opóźnienia i cały ten projekt stoi pod znakiem zapytania.

Są na to wykorzystane 43 mln. Robi to PBG S.A. Prace dostosowawcze na bloku 858 megawatów zostały zakończone w październiku 2010 roku. Obejmowały projektowanie i realokację infrastruktury z obszaru wyznaczonego do lokalizacji instalacji wychwytywania, dostosowanie kanałów spalin do przyszłej integracji z instalacją wychwytywania, doprowadzenie rurociągu wody chłodzącej w obszar przewidziany do lokalizacji podstawowych urządzeń procesowych instalacji wychwytywania. Przeprowadzono też inne prace geologiczne, odwierty geofizyczne itd., analizy. Tak że na to została wydatkowana ta kwota 43 mln.

Ta kwota 160 mln dotyczy tych gazowych inwestycji. Jest ona mniejsza dlatego, że na te inwestycje wiatrowe nie było wtenczas zapotrzebowania, nie było zainteresowanego, który by chciał realizować te projekty i też nie doszło do porozumienia pomiędzy operatorami systemu gazowego, w Polsce i w Słowacji ta instalacja też nie jest instalowana, stąd ta kwota jest 160 mln.

Pytanie, jaka jest polityka rządu, to myślę, że to jest pytanie retoryczne, bo pan minister dobrze, jaka jest polityka rządu. Wielokrotnie wetowaliśmy próby zmian, wielokrot-

nie tutaj powtarzałem, że, naszym zdaniem, cena dwutlenku węgla powinna wynikać z rynku. To, że dzisiaj cena jest niska, to jest dowód na to, że Europa jest w kryzysie w stagnacji i to kryzys wpływa na cenę dwutlenku węgla. Wszelkie majstrowanie przez Komisję, naszym zdaniem, jest niedopuszczalne i niedozwolone, i liczymy na wsparcie wszystkich sił politycznych, również związków zawodowych i pracodawców, żeby do takich zmian w dyrektywach nie doszło. A jak pan minister wie, nie będzie to łatwy proces zablokowania, bo dyrektywy są zmieniane większością kwalifikowaną, a jak też pan wie, jesteśmy w tym stanowisku bardzo osamotnieni. Tak że trzeba nieustająco o tym pamiętać, że niemalże wszystkie pozostałe kraje w UE uważają, że pakiet energetyczno-klimatyczny jest pakietem wzrostu gospodarczego i szansą rozwoju dla Europy, a nie tak jak my, którzy uważamy i próbujemy przekonać naszych europejskich partnerów, że nie jest szansą, a jest zagrożeniem dla konkurencyjności na rynku światowym. Powoli taką wyrwę w świadomości szczególnie naszych partnerów niemieckich robimy i mam nadzieję, że ta polityka będzie się zmieniała. W związku z tym do niekorzystnych zmian w dyrektywie ETS nie dojdzie, bo cena dwutlenku węgla to jest jakby system wsparcia inwestycji w odnawialne źródła energii. A przypomnę, że u nas jest system wsparcia budowy odnawialnych źródeł energii. On jest przenoszony przecież wprost na konsumenta. Nie wyobrażam sobie, żeby systemem $CO_2$ w znaczący sposób tak chciano sterować, żeby miał dodatkowy element stymulacyjny, bo w ten sposób jakbyśmy podwójnie obciążali konsumenta krajowego ceną.

Oczywiście, naszym priorytetem jest utrzymanie niskich cen energii. Jestem przekonany, że w przyszłym roku będzie obowiązywał pierwszy rok pakietu energetyczno-klimatycznego. Ceny energii u nas nie wzrosną, czego dowodem są już informacje o staraniu się o zatwierdzenie taryf na energię bez wnioskowania o podwyższenie tej ceny. Zresztą obserwujemy też na giełdzie energii, że ta cena w stosunku do ubiegłego roku znacząco się obniżyła. Oczywiście, to też jest efekt spowolnienia gospodarczego w Europie.

Myślę, że to wszystkie odpowiedzi na pytania związane z przedmiotem dzisiejszego spotkania.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Widzę jeszcze jakieś zgłoszenia. Pan poseł Naimski i pan poseł Szyszko, bardzo proszę, tylko krótko.

**Poseł Piotr Naimski (PiS):**

Pani przewodnicząca, panie ministrze, dziękuję bardzo za to wyjaśnienie, ono jednakowoż jest nie do końca satysfakcjonujące. Jeżeli chodzi Bełchatów, to warto dodać, że pieniądze w UE, te 180 mln euro, to są pieniądze, które muszą mieć kofinansowanie. To są niewystarczające pieniądze. Na to trzeba znaleźć prawdziwe pieniądze, a nie tylko kwiatek do kożucha. I rozumiem, że te 43 mln, z wyjaśnienia pana ministra wynika, że to zostało wydane na przystosowanie nowego bloku w kategorii CCS *ready*, to znaczy do tego stanu. I to przyjmujemy z uwagą, powiedziałbym, taką oto, że warto nie wykorzystywać pieniędzy, które potem trzeba będzie zwrócić. W związku z tym pozostałe około 140 mln ze 180 alokowanych dla Bełchatowa, być może lepiej, żeby pozostało niewykorzystane.

Natomiast mam pytanie dotyczące tej drugiej puli. Otóż jeżeli z tych 400 mln, które, że tak powiem, zostały alokowane dla polskich pozostałych projektów, odejmiemy 150 mln, które zostały alokowane dla integracji farm wiatrowych morskich z systemem, co może nie jest polskim interesem, to w dalszym ciągu zostaje dużo pieniędzy. I okazuje się, że jest 90 mln euro – ja to po prostu szybko liczę tutaj – które przez Polskę nie zostały wykorzystane. Co więcej, można, okazuje się, zmienić alokacje, bo jeżeli w 2009 roku UE zgodziła się na dofinansowanie z tego programu połączenia interkonektora Polska-Słowacja, a pieniądze zostały wydane na interkonektor niewymieniony na tej liście, Polska-Czechy, to znaczy, że można to było negocjować. W związku z tym, dlaczego nie wynegocjowano przeznaczenia tych 90 mln na ważne dla Polski projekty, bo przecież takie są? Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

I pan poseł Szyszko.

**Poseł Jan Szyszko (PiS):**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jest to niespecjalnie wielki powód do satysfakcji, ale gdybyśmy sobie przypomnieli rok 2008, kiedy był tutaj pan przewodniczący PE Jerzy Buzek i wtedy na Komisji do Spraw Unii Europejskiej opowiadał, jakie to ogromne sukcesy odniesie Polska, o ile wprowadzi dwie instalacje CCS. I twierdził wtedy, o ile pamięć mnie nie myli, że dostaniemy 3,8 mld. euro i będzie to niezwykły postęp gospodarczy stymulowany przez rozwój i takie inne rzeczy. Myśmy to wtedy bardzo mocno krytykowali. Jest to satysfakcja, ale satysfakcja polega na tym, że Polska na tym straciła.

I teraz, panie ministrze, pan powiedział, że i ja wiem, i pan wie, to może skoro pan uważa, że pakiet klimatyczno-energetyczny, bo on się z tym wiąże, nie spowoduje żadnych perturbacji, wręcz odwrotnie, przyspieszy rozwój gospodarczy Polski, to dlaczego dzisiaj na Komisji do Spraw Unii Europejskiej staje nowelizacja ustawy, którą przyjęliście w 2009 roku o systemie handlu emisjami, która wprowadza możliwość wprowadzenia na rynek europejski – na rynek europejski, podkreślam – prawie 500 mln ton. A więc gdzie jest ta konsekwencja, panie ministrze? Czy w takim razie mówimy, że pakiet nam wzmocni działalność gospodarczą, będziemy mieli dobre sukcesy i równocześnie sprzedajemy to po to, żeby uruchomić pewien kapitał spekulacyjny. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, panie pośle. Czy pan minister jeszcze chciałby się do tego odnieść?

**Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:**

Przypomnę, że po Niemczech jesteśmy największym beneficjentem tych środków. To też trzeba mieć na uwadze. W związku z tym, jak z czegoś zrezygnowaliśmy, to nie znaczy, że zawsze możemy to przesunąć na co innego. Te 3,8 mld., o których pan minister mówi, dotyczy całego programu i w pierwszych słowach o tym mówiłem. Sprawozdanie mówi, że 3,8 mld. dotyczyło wszystkich wydatków związanych z tym programem, a nie instalacji w Polsce.

**Poseł Jan Szyszko (PiS):**

Mówię, co mówił premier Buzek przed pakietem.

**Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:**

Jeszcze raz panu ministrowi przypomnę, że to UE mówi, że pakiet klimatyczno-energetyczny jest dźwignią wzrostu w UE. Stanowisko rządu polskiego jest takie, że dla Polski ten pakiet jest niekorzystny. Proszę przyjąć to do wiadomości, że uważamy, że to jest trudny kompromis dla Polski, przyjęty w 2007 roku na Radzie Europejskiej przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego, ale my ten kompromis wykonamy.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Nieprawda.

**Poseł Jan Szyszko (PiS):**

Znowu kłamstwo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Ale, naprawdę, bardzo proszę, panie ministrze, kontynuować. Proszę nie przerywać panu ministrowi. Pan minister państwu nie przerywał.

**Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:**

My te zobowiązania rządu Jarosława Kaczyńskiego wykonamy, wyrażone w stanowisku reprezentanta na Radzie Europejskiej przez świętej pamięci Lecha Kaczyńskiego, bez uszczerbku dla polskiej gospodarki.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję. Myślę, że zakończyliśmy dyskusję.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Nie. Poproszę o *ad vocem*, bo był obrażany świętej pamięci prezydent.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Szczerze mówiąc, nie słyszałam, żeby ktoś był obrażany. Pani przewodnicząca Fotyga, proszę bardzo.

**Poseł Jan Szyszko (PiS):**

Przepraszam bardzo, pani przewodnicząca, czy można?

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Ale szanowni państwo, jest dyskusja, jest punkt COM 445, a państwo słyszą obrazę tam, gdzie obrazy, szczerze mówiąc, nie dopatrzyłam się.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Nieprawdą się obraża, zwłaszcza nieżyjących, którzy nie mogą się sami bronić.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dobrze, oddaję głos pani przewodniczącej Fotydze i zamykamy ten punkt. Będziemy konkludować. Bardzo proszę.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

8 marca 2007 roku były przyjmowane konkluzje Rady Europejskiej, które były konkluzjami politycznymi. To było przed wejściem w życie Traktatu z Lizbony, więc miały inną rangę, przypominam. Ale to nie to chodzi. W tych konkluzjach była mowa, że państwa członkowskie, każde z nich, we współpracy z Komisją Europejską wypracują programy indywidualne dla każdego z państw członkowskich. Jako rok bazowy był przyjęty, i tutaj pan minister Szyszko sądzę, że potwierdzi, bardzo korzystny dla Polski rok związany jeszcze z Protokołem z Kioto. Rząd Donalda Tuska później, w 2008 roku, przyjął rok bazowy dla Polski zupełnie inny – 2005 rok, gdzie nawet jeśli są to niższe korzystne, wydawałoby się w porównaniu, kilkunastoprocentowe limity ograniczeń emisji, to jednak trzeba zaczynać od 2005 roku, a nie tak jak było to poprzednio, kiedy mieliśmy już zrealizowane te bariery emisji. Więc pan minister tutaj posługuje się nieprawdą.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję za wyjaśnienie. Czy pan minister chciałby się odnieść? Bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:**

Pani minister, pani minister dobrze wie przecież, że konkluzje polityczne przyjmuje się jednomyślnie.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Ja mówię o roku bazowym.

**Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:**

I tam można było wtedy zawetować. Wtedy nie mówilibyśmy dzisiaj o pakiecie klimatyczno-energetycznym. Dyrektywy z kolei przyjmowane są większością kwalifikowaną, i tam trzeba szukać kompromisu, bo nie ma możliwości zawetowania dyrektyw. Jeżeli w 2007 roku powiedzieliśmy: akceptujemy politykę pakietu klimatyczno-energetycznego, to z tą konsekwencją, że w dyrektywach będziemy musieli już się na drodze kompromisu dogadywać, bo prawa weta, niestety…

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Ale warunki przy konkluzjach były korzystne dla Polski.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Przepraszam, odbieram głos panu ministrowi i pani przewodniczącej. Zamykam dyskusję w tym punkcie. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczące realizacji Europejskiego programu energetycznego na rzecz naprawy gospodarczej (COM(2012) 445 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu i postanowiła nie zgłaszać uwag. Bardzo dziękuję. Przechodzimy do punktu… Chce pani przegłosować, tak? Konkluzję, którą przytoczyłam, bo rozumiem, że jest sprzeciw? Jest sprzeciw wobec przyjęcia takiej konkluzji.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Proszę o przegłosowanie.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Kto z pań i panów posłów jest za konkluzją, którą przed chwilą państwu przedstawiłam, proszę podnieść rękę. (20) Kto jest przeciw? (8) Kto się wstrzymał? (0)

Konkluzja zyskała większość.

Jeszcze sprawy bieżące. Rozumiem, że nie ma. 14.30 zaczynamy następne posiedzenie Komisji. W sprawach bieżących? Bardzo proszę, pan poseł Szyszko.

**Poseł Jan Szyszko (PiS):**

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, nawiązując do naszej dyskusji dzisiaj, chciałbym, żeby pani przewodnicząca spowodowała, żeby tekst konkluzji z marca 2007 został doręczony każdemu z posłów i żeby każdy z posłów przeczytał ze zrozumieniem i może wtedy dojdziemy do pewnych spraw, panie ministrze. Dlatego że skoro się przyjmuje konkretną datę, rok bazowy dla Polski 1998, to znaczy, że już nie ma o czym dyskutować. O ile się przyjmuje, że wykorzysta się do tego, i wyraźnie jest napisane, lasy, to po co tu jeszcze więcej dyskutować? To są konkluzje. A później, nie wiem, z jakiego powodu, państwo z tego wszystkiego zrezygnowali. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy jakieś inne głosy? Pan poseł Sawicki.

**Poseł Marek Sawicki (PSL):**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, popierając wniosek pana profesora Szyszki o dostarczenie tekstu, jednocześnie mam wielki problem, jak spowodować, aby posłowie, w tym także posłowie Prawa i Sprawiedliwości, przeczytali ten tekst ze zrozumieniem. I wydaje mi się, że ta druga część wniosku jest bezzasadna.

**Poseł Jan Szyszko (PiS):**

Jest zasadna, panie ministrze.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Chwileczkę. W sprawach bieżących pani poseł Wiśniewska, bardzo proszę.

**Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS):**

Ja popieram wniosek zgłoszony przez pana profesora Szyszkę, przez pana ministra. Jednocześnie chciałabym zwrócić uwagę, aby osoby, które przychodzą na pięć minut pod koniec Komisji, nie wygłaszały głupot. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, pani poseł, za słuszną uwagę, chociaż, szczerze mówiąc, mam wniosek, żeby w ogóle posłowie nie wygłaszali głupot, niezależnie od tego, kiedy przyjdą na Komisję.

**Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS):**

Myślę, że pan Sawicki się zaczerwienił. Tak jak przy pakowaniu z ministerstwa rolnictwa.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Myślę, że ta uwaga była niestosowna.

**Poseł Marek Sawicki (PSL):**

Myślę, że kultura obowiązuje w obie strony, dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

W związku z brakiem spraw bieżących, które powinny być omawiane na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej, zamykam posiedzenie Komisji.